

Okruchy dnia

Koniec Świata

Czasem pod kontrolą zmysłów
Po schodach prowadzących na szczyt
Po najbardziej płaskim zejściu
Gdy za tobą zamykają się drzwi
I budzą się nasze serca
Biją w zgodny ton
Karmione tą samą opowieścią
Napychają się nią

Tak samo jak Ty i ja

Zajadamy się okrucami dnia

Serca dziurawe od pocisków
A po murach pozostał tylko gruz
Ręka lepka od uścisków
Fałszywa i chłodna jak lód

I budzą...